

Obniżyć ceny wyrobów przemysłowych!

Już w najbliższym czasie ukazuje się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obniżenia poborów członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle.
Akcja ta zmierza do dwu celów; po pierwsze: do rozłożenia świadczeń, spowodowanych kryzysem, na wszystkich, objęcia zatem również i niepomierne wysokich pensji w zarządach instytucji przemysłowych; po wtóre: do obniżenia w tych instytucjach kosztów produkcji, obciążonych niezwykle wielkim odsetkiem wydatków na wyższą administrację.

administrację, a przerzucane na kieszenie konsumentów.
Mamy wiele działów wielkiego przemysłu, które wiedzione egoizmem i przepojone duchem kartelowym, podtrzymują w kraju drożyznę. Polityka wysokich cen uniemożliwia wzrost konsumpcji na rynku wewnętrznym.
Hasło: ceny wytworów przemysłowych muszą być wydatnie obniżone! — jest wspólnym postulatem zarówno robotnika miejskiego, jak i rolnika, zarówno urzędnika, jak i rzemieślnika.

Jedną z niewątpliwych przyczyn wciąż pogłębiającego się kryzysu jest fakt, że rozpiętość cen produktów rolnych i przemysłowych jest zbyt wielka. Rolnik sprzedawał swe zboże i bydło tak tanio, że przestał być konsumentem wytworów przemysłowych.
Powstał więc zasadniczy dyalekt: co jest skuteczniejsze, co łatwiej pozwala przemieścić gospodarczy: czy zwykła produktów rolnych? czy też obniżenie cen wytworów przemysłowych?
Zwykła cen produktów rolnych — poza tem, że godzi w mieszkańców miast, podraża życie robotnika, urzędnika i t. d. — ma jednak inne jeszcze niebezpieczeństwo. Oto ceny zboża czy mięsa, owoców czy jarzyn dają się podnosić tylko do pewnej granicy. Stanowią ją ceny na rynku światowym. Z chwila, gdy ceny krajowe stają się wyższe, powstaje nieodparta pokusa sprowadzania towaru z zagranicy. Sztucznie zatem śrubowanie w górę ceny zboża i bydła jest zarówno, niebezpieczne dla szerokiej warstwy ludności miejskiej, jak i dla trudności konkurencyjności z cenami importów.
Natomiast ceny wytworów przemysłowych są u nas bezspornie wyższe, niż zagranicą — i niższa ich jest zupełnie możliwa. Oczywiście, o ile przemysł przestanie wyciskać nadmierne zyski, a jego kierownicy nadmierne pobory, podrażające

Ekspert Ligi Narodów do zbadania nadużywania celnych Gdańsk

Liga Narodów mianowała już eksperta, który ma zbadać nadużywanie celne, popełniane przez władze gdańskie.
Rzeczoznawcą tym został p. Fattinger, naczelnik wydziału w Węgierskim min. skarbu.
Nacz. Fattinger przybywa już dziś do Gdańska i w ciągu czerwca zbada całokształt stosunków celnych polsko - gdańskich, oczywiście ze specjalnym uwzględnieniem niedokładności i nadużywania władz gdańskich, których postępowanie skłoniło Radę Ligi Narodów do zajęcia się tą sprawą.

Ameryka godzi się na międzynarodową konferencję ekonomiczną

LONDYN, 1.6. Departament stanu w Waszyngtonie ogłosił wczoraj późnym wieczorem następujący komunikat:
„Sugestję co do zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej w celu zastanowienia się nad metodą stabilizacji cen surowców na rynkach wszechświatowych uczynił rządowi Stanów Zjednoczonych ambasador angielski w Waszyngtonie. Zapytał on, czy Stany Zjednoczone byłyby gotowe wziąć udział w takiej konferencji. Sugestję jego szły w tym kierunku, by konferencję zwołano w Londynie.
Po głębokim namyśle rząd Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem Mellona, ambasadora swego w Londynie, odpowiedział przychylnie w tym sensie, że szybkie zwołanie tej konferencji miałyby duże znaczenie w obecnej depresji”.
Komunikat rządu amerykańskiego zaznacza następnie, że zgodnie z propozycją Londynu, zamierzona konferencja nie miałaby nic wspólnego z konferencjami w sprawie odszkodowań, długów i rozbrojenia.
Komunikat kończy się zdaniem: „Rząd Stanów Zjednoczonych porozumiał się z Anglią co do tego, iż rząd angielski zwróci się również do Francji, Włoch i innych mocarstw”.
W Londynie przypuszczają, że konferencja ekonomiczna odbędzie się we wrześniu.

Schacht na widowni Ma jechał do Lozany

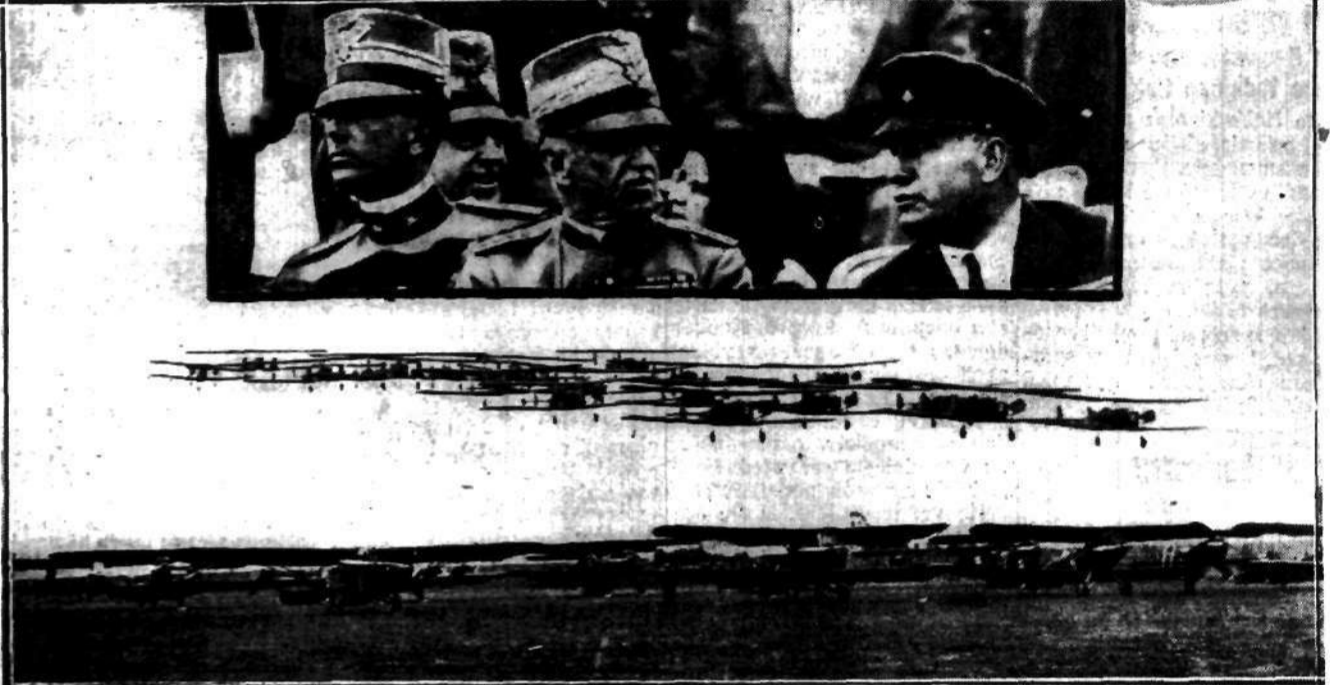
BERLIN, 1.6. Przewodnictwo delegacji niemieckiej na konferencję lozańską objął ma być prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.

Brak gotówki na pensje urzędników powodem dymisji rządu rumuńskiego

BUKARESZT, 1.6. — Natychmiast po przyjęciu przez króla Karola rumuńskiego dymisji rządu prof. Jorgi, król polecił wezwać telegraficznie z Londynu p. Titulescu, który niewątpliwie otrzyma misję utworzenia nowego rządu.
Powodem niespodziewanego ustąpienia prof. Jorgi stała się sprawa wypłaty pensji urzędniczych.
Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów w obecności króla Karola minister finansów Argotjanu w obszernym sprawozdaniu zakomunikował o bardzo poważnym położeniu finansowym kraju, poczem premier Jorga oraz poszczególni ministrowie przedstawili cały szereg propozycji zmie-

rzających do dalszych kompresji budżetowych.
Król Karol postawił w związku z temi propozycjami niedwuznaczne pytanie czy zamierzone posunięcia mogą zagwarantować wywiązanie zaległych poborów urzędników państwowych.
To ostatnie odzewanie się króla premier Jorga potraktował, jako niewłaściwe i zwrócił się niezwłocznie do króla, oświadczając, bez porozumienia się z kolegami ministerjalnymi, iż składa dymisję całego gabinetu.
Król dymisję przyjął.
Prof. Jorga zakomunikował wtedy swą decyzję pozostałym członkom gabinetu.

Ze zjazdu zdobywców Atlantyku



Przed kilku dniami odbył się w Rzymie zjazd lotników transatlantyckich. Na ilustracji fragment ewolucyj samolotów uchi; wykonany przez powietrzną flotę włoską na zakończenie zjazdu. U góry widocznie (od lewej) ks. Humbert, król Emanuel i premier Musolini.

Von Papen — prowokacją dla Ameryki

Ciemna przeszłość nowego kanclerza Niemiec

Desygnowanie przez Hindenburga na premiera rządu Rzeszy b. posła Franza von Papena wywołało zagranicą a specjalnie w Ameryce i Anglii, wielkie wrażenie.
Społeczeństwo amerykańskie jako wrogiemu stanowisku, uważając jego nominację na premiera wręcz za prowokację w stosunku do Ameryki.
W czasie wojny światowej Papen odegrał niemałą rolę, którą zwrócił na siebie uwagę całego świata.
Był on owym attaché wojskowym w Waszyngtonie, który w wagonie kolei nadziemnej zapomniał teczkę, zawierającą dokumenty, odnoszące się do tajnych rokowań Niemiec z Meksykiem.
W rokowaniach tych Niemcy osiągnąć chcieli wypowiedzenie przez Meksyk wojny Stanom Zjednoczonym. Niezrzeczność von Papena skompromitowała dyplomację niemiecką w najwyższym stopniu. Wczorajsze dzienniki nowojor-

skie poświęcają von Papenowi całe kolumny, przypominając jego wrogą w stosunku do Ameryki działalność na stanowisku właśnie niemieckiego attaché wojskowego.
Człowiek ten, zorganizowawszy wielką sieć szpiegów i sabotażystów, zamierzał, ni mniej, ni więcej, tylko wysadzić w powietrze pół Ameryki.
Brał on udział w fałszowaniu paszportów, organizował szereg zamachów bombowych, które wywoływały panikę w całej Ameryce. On także sabotażował amerykańskie dostawy materiałów wojennych i żywności dla państw ententy, on też w drodze zamachów usiłował zniszczyć amerykański przemysł wojenny.
Organizacja dywersyjna von Papena w St. Zjednoczonych posiadała własne radiostacje, utrzymując łączność z niemieckimi łodziami podwodnymi, które torpedowały

transports wojskowe na Atlantyku. Zatopienie „Lusitania”, które stało się przyczyną przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny światowej, miało być dziełem niemieckiej organizacji dywersyjnej w Ameryce.
Działalność von Papena i jego pomocnika Boy-Eda była przedmiotem wieloletnich dochodzeń specjalnej komisji niemiecko - amerykańskiej, która jednak nie prześwieśliła należycie ich roli.
Papen zorganizował i finansował zamach na kanadyjski śródlądowy kanał Wellandzki.
W działalności tej dopatrzili się Amerykanie złamanie neutralności i referosowali odwołanie Papena w piśmie Lansinga do ambasadora niemieckiego z 14 grudnia 1915 r.
Zbyt ufny w zapewnienie nietykalności i list żelazny Anglików Papen ruszył w drogę do Niemiec, za-

bierając ze sobą wszystkie odcinki czeków, które wypłacił agentom niemieckim, działającym w Ameryce.
Podczas rewizji bagaży, Anglicy skonfiskowali jednak odcinki czeków i przesłali Amerykanom listę całej organizacji szpiegowsko - sabotażowej von Papena.
Na tej podstawie cały szereg agentów niemieckich został w Ameryce aresztowany i skazany. (My „Herald Tribune” dziwi się, jak człowiek do tego stopnia skompromitowany i wydalony z Ameryki za szpiegostwo, mógł zostać kanclerzem Rzeszy. Kanclerstwo Papena wysoce zaszkodzi Niemcom w Stanach Zjednoczonych.
W opinii amerykańskiej panuje wzburzenie, gdyż żyje jeszcze wiele rodzin, których ojcowie i synowie, wciągnięci przez szpiega niemieckiego do pracy przeciw państwu — oddali swe życie na fotelu elektrycznym, bądź przebywają jeszcze w więzieniu.
Również prasa angielska zajęła nieprzychylnie stanowisko względem Papena, wypominając mu wszystkie grzechy, które popełnił na terenie Ameryki.
„Daily Telegraph” nadto oskarża von Papena o podżeganie do powstań antyangielskich w Indiach i Irlandii.

Nie pora teraz na osłabianie Francji! Herriot odrzuca warunki Bluma

Leon Blum przedstawił Edwardowi Herriotowi 10 warunków, od których zależał przystąpienie socjalistów do przyszłego rządu.
Na czoło tych warunków wysunęło się okrojenie budżetu wojskowego Francji.
Herriot odrzucił to żądanie. Tak samo, jak nie zgodził się na szereg innych postulatów partii socjalistycznej, zmierzających do wykupienia linii kolejowych lub nacjonalizacji ubezpieczeń.
Temsamem wkrzeszenie „karteli” socjalistyczno - radykalistycznego zostało uchylone w obecnej chwili i obecnej sytuacji.
Niewątpliwie na ostatnie uchwały egzekutywy partii radykalnej Herriota wpłynąć musiało poważnie to, co właśnie dokonuje się w Niemczech. Widmo rządu junkiersko - nacjonalistycznego, umoszczające się nad Berlinem, stanowi groźne memento również i dla Francji.
W takim momencie Herriot nie mógł zgodzić się na podstępny Bluma, aby nową erę polityki po wyborach parlamentarnych rozpoczynał od — zmniejszenia pogotowia obronnego narodu francuskiego.
Oto depesza, ilustrująca poglądy Herriota:
PARYŻ, 1.6. — Herriot w przemówieniu, wygłoszonym wczoraj na po-

siedzeniu komitetu wykonawczego socjalnych radykałów, wskazał na te idee socjalistyczne, które odpowiadają ideologii socjalnych radykałów.
Herriot podkreślił, iż nie dopuszcza apriorycznej formuły, dotyczącej ograniczenia wydatków na cele wojskowe, o ile nie są one podporządkowane interesom obrony narodowej.
Zakaz fabrykacji i handlu prywatnego bronią oraz kwestia 40-godzinnego tygodnia pracy są to zagadnienia o charakterze międzynarodowym.
Nacjonalizacja ubezpieczeń, i wykupienie linii kolejowych są to — zdaniem Herriota — sprawy niemożliwe do realizacji ze względów finansowych.
Socjalni radykałowie wypowiadają się za srodkiem równoczesnego rozbrojenia, poddaniem kontroli, z zastrzeżeniem, iż rozbrojenie to nie będzie narażać bezpieczeństwa Francji.
Socjalni radykałowie skłonni są współpracować z socjalistami w celu przywrócenia równowagi budżetowej wewnątrz kraju, oraz odprężenia politycznego i porozumienia gospodarczego poza krajem.
Komitet przyjął rezolucję, wypowiadającą się przeciwko wszelkiemu porozumieniu z kartelem prawicowym i wyrażającą gotowość współpracowania w tonie rządu ze wszystkimi szczerymi republikanami. (PAT).

Rząd baronów w Niemczech Von Papen desygnowany kanclerzem na życzenie Hindenburga

BERLIN, 31.5. — Prezydent Hindenburg powierzył misję tworzenia rządu Rzeszy b. posłowi von Papenowi, który należy do prawego skrzydła stronnictwa centrum.
Von Papen misję przyjął.
BERLIN, 1.6. — Wychodzi na jaw, że Hindenburg przywołał z Neudeck gotową listę nowego gabinetu, ułożoną jeszcze przed czterema tygodniami przez gen. Schleichera.
Rokowania Hindenburga z przywódcami stronnictw nie miały żadnego wpływu na powziętą zgórą decyzję desygnowania von Papena.
W ostatnich czasach von Papen

był wydawcą „Germania”, berlińskiego organu centrum.
Jak słychać, von Papen wystąpił obecnie z centrum, ponieważ stronnictwo jego nie udzieliło mu zezwolenia na objęcie fotelu kanclerskiego po Brüningu.
„Kölnische Volkszeitung” pisze, iż wiadomość o misji von Papena uważać można za zły żart, gdyby nie była, niestety, prawdziwą. Partia centrowa odrzuca wszelką odpowiedzialność za przedsięwzięcie von Papena.
W gabinecie von Papena gen. Schleicher obejmie tekę ministra Reichswehry, zaś ambasador von Neurath tekę spraw zagranicznych.
Wśród kandydatów na fotel ministra finansów wymieniany jest prezes urzędu statystycznego Rzeszy von Wagemann.
Sprawy wewnętrzne ma objąć niemiecko - narodowy von Gayl, reprezentant Prus Wschodnich w Radzie Rzeszy, lub von Osten-Warnitz, bogaty ziemianin — Pomorza, pracę nadburmistrza Lipska, dr. Goerdeler, sprawiedliwości Joel.
Zewnętrznie najbardziej charakterystycznym rysem gabinetu von Papena jest wielka liczba utytułowanych osób, tak, iż mówi się o gabinecie feudalnym.
Liczą się z szybkim ustąpieniem prezydenta Banku Rzeszy, d-ra Luthera, którego następcą miałby być dr. Schacht.
Kursuje nadto pogłoska, że sekretarz stanu von Bülow opuścił ma swoje stanowisko i objął ambasadę w Londynie.

BERLIN, 1.6. — Tel. wł. — Wbrew oczekiwaniom Papenowi nie udało się dziś sforsować rządu. Podobno trudności mają polegać na tem, że część kandydatów na ministrów bawi poza Berlinem, ci zaś, którzy bawią w stolicy, uzależniają przyjęcie tek od decyzji nieobecnych.
Nuncjusz papieski u P. Prezydenta Rzplitej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audyencji nuncjusza apostołskiego msgr. Marmaggi'ego.
Następnie Pan Prezydent przyjął wiecześnie szkoły harcerskiej „Dworek Cisowy” w Czorsztynie.

Nuncjusz papieski u P. Prezydenta Rzplitej

Act oskarżenia przeciw p. Ciunkiewiczowej w sądzie krakowskim
KRAKÓW, 1.6. — Do sądu okręgowego karnego w Krakowie wpłynął z prokuratury akt oskarżenia przeciwko Marii Ciunkiewiczowej, obejmujący 24 strony pisma maszynowego.
P. Ciunkiewiczowa oskarżona jest o usiłowanie oszustwa z paragrafu 197, 200 i 203 ustawy karnej.

Act oskarżenia przeciw p. Ciunkiewiczowej w sądzie krakowskim

Gorgulow poczytalny Raport psychiatrów o zdrowiu mordercy prez. Doumera
PARYŻ, 1.6. — Trzej psychiatrzy, którzy otrzymali polecenie zbadania, czy Gorgulow posiada pełnię władz umysłowych, złożyli dziś popołudniu swe sprawozdania. Dokument ten zawiera 80 stron pisma maszynowego i stwierdza całkowiata poczytalność mordercy.
Nie znaleziono żadnego śladu specjalnej choroby, na jaką rzekomo cierpiał Gorgulow przed 15-tu laty. Raport ten wręczony będzie Gorgulowowi w czwartek podczas badania, które prawdopodobnie będzie ostatniem. (PAT)

Gorgulow poczytalny Raport psychiatrów o zdrowiu mordercy prez. Doumera

„Nie chcemy obiadów!...” Demonstracja bezrobotnych w Sosnowcu
SOSNOWIEC, 1.6. — Tel. wł. — Komitety zorganizowali dziś w Sosnowcu demonstrację bezrobotnych.
Na ulicach wiodących do kuchni, w których ostatnio komitet pomocy bezrobotnym wydawał dziennie około 3.000 obiadów, stanęli agitatoży komunistyczni i zawracali bezrobotnych z drogi, a po zebraniu się większej grupy, złożonej przeważnie z kobiet, poprowadzili ją przed magistrat.
Ponieważ policja nie dopuściła wszystkich demonstrantów przed gmach magistratu, wybrano delegację, która udala się do komisarza miasta i zażądała od niego, by ze względu na zły rzekomo smak obiadów, wydawano bezrobotnym żywność niegotowaną.

„Nie chcemy obiadów!...” Demonstracja bezrobotnych w Sosnowcu

Pobity kapłan w bóje z hitlerowcami
ESSEN, 1.6. W Krefeld doszło do starcia między hitlerowcami a młodzieżą centrową.
W gronie młodzieży znajdował się kapłan katolicki, którego hitlerowcy dotkliwie pobili.

Pobity kapłan w bóje z hitlerowcami

Hitlerowcy na cześć Hindenburga

Demonstracje zabójczono krwią na ulicach Berlina

BERLIN, 1.6. — W czasie przemarszu przez miasto kompanii honorowej marynarki, która według wygłoszenia w dniu wczorajszym, jako rocznicę bitwy pod Skagerak, zacięła warte przed pałacem prezydenta Rzeszy, narodowi socjaliści urządzili wielkie manifestacje, które zakończyły się krwawymi starciami z policją.

Przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych na Unter den Linden zgromadziło się kilka tysięcy hitlerowców, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Hindenburg! On obalił Brüninga!”

Kobiety z odznakami republikańskimi powalono na ziemię i ciężko pobito.

Gdy pos. Goebbels usiłował wygłosić do manifestantów przemówienie, policja rozparowała zebra-

wienie, policja rozparowała zebra- nych palcami gumowemi, dokony- wając kilku aresztowań.

Demonstracja przerodziła się następnie do dzielnicy rządowej, gdzie wszelkie manifestacje są o- stro zakazane.

Tum hitlerowców zaczął obrzu- cać w pobliżu ministerstwa Reichs wehry policjantów kamieniami, na co ci odpowiedzieli salwą. Jedną osobą została zraniona, a 3 poste- runkowych odniosło obrażenia. Aresztowano 6 narodowych so- cjalistów.

Gdańsk zwalcza węgiel polski

Protestuje kłody swej polityki...

GDĄSK, 1.6. — Tel. wł. — Przybył tu statek angielski z ładunkiem 2000 ton węgla, przeznaczonego dla Słocznicy Gdańskiej, w której — jak wiadomo — poważnie jest zaangażowany kapitał polski.

Stoczni Gdąska rości sobie pretensje do zmonopolizowania zamówień marynarki polskiej, jednak dla swych potrzeb sprowadza węgiel z Anglii.

Jest to dalszy przykład fawo-

ryzowania przez Gdańsk obcych towarów na niekorzyść Polski. Posiadając w pobliżu obfite zapasy węgla polskiego, który jest zmuszony szukać rynków zbytu za morzem, Gdąsk stale sprowadza poważne ilości węgla zagranicznego.

Polityka ta odbija się niewątpliwie niekorzystnie na interesach gospodarczych wojennego miasta z Polską.

Na tropie sprawców napadu

na Bank Handlowy w Łodzi

ŁÓDŹ, 1.6. — Dwa lata temu dnia 15 czerwca gruchnęła po Łodzi wieść o zuchwałym włamaniu do Banku Handlowego w Łodzi. Włamywacze zamknęli dyrektorów i kasjerów w skarbcu i zrabowali ponad 600,000 zł., przepadli bez wieści. Razem z nimi znikł wózn banku Otto Jung, który był organizatorem napadu. Mimo iż bank wyznaczył 15,000 zł. nagrody, przez dwa lata nie było żadnej wieści

o Jungu i jego towarzyszach.

Obecnie dopiero łódzkie władze śledcze otrzymały od policji berlińskiej wiadomość, że pod czas przesłuchiwania, osadzonego w więzieniu w Moabit pewnego włamywacza, ten przyznał się, że m. in. brał udział w napadzie na Bank Handlowy w Łodzi. Włamywacz twierdzi, iż spełnił tylko pośrednią rolę czatowania przed bankiem. Został on specjalnie sprowadzony do Łodzi z Warszawy. Nie znał nikogo z uczestniczących w napadzie. Za swoją „fatygę” otrzymał 20,000 zł. W napadzie brało udział 7 osób. Po dokonaniu włamania wszystkim udało się zbiec.

Władze łódzkie prowadzą ożywioną korespondencję z policją berlińską, aby z włamywacza wydobyć szczegóły, któreby mogły doprowadzić do wykrycia miejsca pobytu Ottona Junga.

Stany Zjednoczone w ciężkiej depresji

Wielka mowa prezydenta Hoovera w Senacie

LONDYN, 1.6. Prezydent Hoover wygłosił wczoraj w senacie Stanów Zjedn. wielkie przemówienie w sprawie polityki gospodarczej.

Przemówienie Hoovera daje się streścić w 3-ch punktach: równowaga budżetowa, stabilizacja dolara i ustawodawstwo w sprawie bezrobocia.

Prezydent Hoover oświadczył w senacie: Uważam za swój obowiązek poinformować panów senatorów o ciężkiej sytuacji w której znalazły się Stany Zjednoczone w ostatnich dniach. Depresja życia gospodarczego w St. Zjednoczonych stała się w ostatnich dniach szczególnie wyraźna.

Zwlekaniem z doprowadzeniem budżetu do równowagi, oprócz innych przyczyn wywołała zagrożenie wapiłości i obawy, czy rząd St. Zjednoczonych zdolny jest wypełnić swe zobowiązania.

Rezultatem tego jest wycofywanie wielkich sum w złocie ze Stanów Zjednoczonych. Kurs dolara zagranicą spada. St. Zjedn. mają jednak dość środków na to aby opanować kryzys. Hoover domaga się od senatu szybkiej akcji zaradczej. Proponuje on stworzenie bezpartyjnej rady go- spodarczej, celem opracowania dalszych środków oszczędności i uwzględnienia sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych.

Hoover oświadcza, iż nie żąda się na wprowadzenie powszechnego podatku obrotowego i proponuje zamiast tego wprowadzenie ograniczonego podatku

obrotowego w wysokości 1,75 proc.

Hoover wypowiedział się przeciwko robotom publicznym poza przewidzianymi w budżecie. Co się tyczy pomocy dla bezrobotnych Hoover uważa, iż powinna ona być zorganizowana w istniejących już instytucjach, a głównie przez Finance Reconstruction Co.

W kołach politycznych podkreślają, iż poraż pierwszy prezydent Hoover wygłosił swe przemówienie tylko do senatu, a nie zaś do całego kongresu.

Przemówienie Hoovera przyjęte było krótkim aplauzem, poczem prezydent wrócił niezwłocznie do Białego Domu. Mowa Prezydenta nie wywołała zbyt wielkiego wrażenia.

W kwadrans po przemówieniu Hoovera komisja finansowa senatu odrzuciła 12-tu głosami przeciwko 8-miu zaprojektowany przez prezydenta podatek obrotowy.

Następnie Senat przyjął 72 głosami przeciwko 11 projekt nowej ustawy podatkowej, zapewniającej skarbowi dochody w wysokości przeszło miljarða dolarów.

Równocześnie Senat przyjął rezolucję, przewidującą zmniejszenie wydatków. Specjalna

podkomisja uchwaliła zmniejszenie o 10 proc. uposażeń. Jest to główne postanowienie w dziedzinie oszczędności, które ma dać zmniejszenie wydatków o 238 milionów dolarów.

Wicepremier Zawadzki i prezes Sławek

wyglyli mowy na posiedzeniu Bezpartyjnego Bloku

Klub funduje pomnik i popiersie Tadeusza Hołówni

WARSAWA, 1.6. — Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne klubu B.B.W.R.

Obradom przewodniczył prezes Sławek. W posiedzeniu wzięli m. in. udział, p. wice-premier Zawadzki, min. oświaty, p. Jerzykiewicz, ks. wicemin. Zamołotowicz, marszałek Sejmu, Świątkowski i marszałek Senatu Raczkiewicz.

Po zagajeniu obrad przez prez. Sławka kłudy referat o obecnej sytuacji gospodarczej wygłosił p. wice-premier Zawadzki. W referacie tym mówca zanalizował przebieg kryzysu światowego oraz wpływ tego kryzysu na stosunki gospodarcze w Polsce, omówił wszystkie ważniejsze zarządzenia rządu, wydane w celu łagodzenia dotkliwych skutków tego kryzysu, a wreszcie apelował, by wyteńczyły wszystkie siły i kryzys ten przetrwać.

Następnie prezes Sławek odczytał deklaraację, w której między innymi kategorycznie odmentował prasę opozycyjną i poki, godzące w autorytet rządu, stwierdzając, że wszystkie te pogłoski pozbawione są prawdy. Na wniosek min. Jerzykiewicza zebrani uchwaliłi w drodze opodatkowania się wszystkich członków klubu wy- stawic pomnik na grobie s. p. Ta-

Lodowcy przedwio

Imperializmowi Niemiec

Oprócz obrad klubu parlamentarnego Bloku Bezp. odbyło się wczoraj w gmachu sejmowym również posiedzenie klubu lodowego.

Zapadły na tem posiedzenia dwie uchwały. Jedną o charakterze wewnętrznym — politycznym, stwierdzającym opozycyjne stanowisko klubu lodowego, wobec obecnego rządu, i druga, zajmująca się stosunkami Polski do sytuacji politycznej zagraniczej.

W tej drugiej rezolucji stwierdza ludowcy, że społeczeństwo polskie, z natury swej miłujące pokój, przeciwnie jest wszelkim wojnom, zwłaszcza zaczepnym, uważa jednak prowokacje imperialistów niemieckich za gróźbę dla pokoju.

GŁÓDNY

42.00 — 42.25 — 48.00 (w proc.); 4 pr. państw. poź. premjowa dolarowa 45.75 — 46.00; 6 proc. poź. dolarowa 47.00 — 47.25 (w proc.); 10 proc. poź. dolarowa 99.10 (w proc.); 8 proc. L.Z. banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 pr. obliż. B. gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. B. gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. obliż. B. gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. B. rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. B. rolnego 83.25 (w proc.); 5 proc. L.Z. Warszawy 47.00 — 49.50 — 49.75 — 52.00; 8 pr. Piotrkowa 46.00.

Pogoda na urlop'e

Jaki będzie tegoroczny czerwiec?

Jaka będzie pogoda w czerwcu? Pytanie to interesuje zwłaszcza tych, którzy wyjeżdżają na ten miesiąc na wywczaszenie urlopowe. Poważniej przepowiedni aż na cały miesiąc nie podejmie się żaden meteorolog, jednakże bywają zawodowi prorocy, którzy chętnie ich wyroczają. I tak np. niemiecki prorok, który nadał sobie mia-

Brieskorn, zapowiada upały na pierwszy tydzień czerwca, na drugi tydzień zmniejsza pogodę, w trzecim oziębienię, zaś w czwartym tygodniu znów upały i burze. Już z pierwszego dnia czerwcowego widzimy, że polski czerwiec objawia przekorny humor wobec niemieckiej przepowiedni, a z wielkim prawdopodobieństwem można przewidywać, że i w dalszym ciągu będzie tak.

W naszym klimacie bowiem czerwiec zwykle jest miesiącem

deszczowym, a u nas w zasadzie niema periodycznych wiatrów ani deszczów, uważa się za jedyny wyjątek 11-dniową słotę w czerwcu, czyli t. zw. „świętojankę”. Jeżeli się więc na jej początek i na jej koniec przytęczy jedną i drugą miemiejscową słotę, to bywa tak, że przez cały czerwiec leje.

Wprawdzie zdarza się, że nawet „świętojanka” zawodzi, jak to było w ubiegłym roku, i że czerwiec bywa pogodny, jednakże najczęściej prawdopodobieństwa przemawiają za ewentualnością wprost przeciwną.

Zmiany w kolejnictwie

P. min. Kłm mianował dotychczasowego dyrektora kolei w Radomiu inż. St. Łagunę dyrektorem kolei w Katowicach, oraz dyrektora ruchu dyrektora warszawskiej inż. M. Butkiewicza dyrektorem kolei w Radomiu.

Dla dobra chorego

Nielegalna sprzedaż specyfików przez lekarza

WARSAWA, 1.6. — W sądzie najwyższym znalazł się ostatecznie rozstrzygnięcie sprawy łódzkiego lekarza dr. Denensona, oskarżonego o nielegalną sprzedaż specyfików przeciwołuszczowych.

Przedmiotem zagadnienia była ciekawa kwestja, czy lekarz może popełnić wykroczenie formalne, jeśli ma na względzie dobro chorego.

Dr. Denenson, poszukując nowych dróg w pedjatrii, przywiózł z Berlina od dr. Czarnego parę ampułek nowego środka na kolikusz w postaci specjalnej szpelenki, wyprodukowanej przez laboratorium „Tuskozan”. Wygłosił odczyt na temat odkrycia i począł robić próby, które dawały nadzwyczajne rezultaty. Zainteresowano przy tem Państwowy Zakład Higieny, który również poczynił próby, uwięcione dodatnim wynikiem.

Gdy przywieziono z Berlina szpelenki, wyszły, dr. Denenson sprowadził 4 ampułki po 15 zł. i jedna z nich odstąpił dr. Reichmanowi. Ten zaaplikował zastrzyk pewnej dziewczynce Iglickiej. Matka zauważyła, że po zastrzyku dziecko „zrobiło się jakby martwe”, pobiegła więc do innego lekarza, który orzekłszy iż było ono źle leczone, prze-

Fotograf-szantażysta

Kompromituje zdjęcia po... 100 złotych

WARSAWA, 1.6. — W rece policji warszawskiej wpadł niezwykły szantażysta niejaki Ksawery Krajewski (baraki na Anopolu) z zawodu fotograf.

Krajewski udawał się do znanych restauracji podmiejskich i tam, przed brama. uzbrojony w aparat fotograficzny, oczekiwał na gości z Warszawy.

Gdy auto wiozące właścyciów zatrzymywało się przed bramą, Krajewski robił zdjęcie przybyłych, a następnie usiłował ich szantażować, grożąc dostarczeniem fotografii rodzinie i skandalem.

Wiele osób, chcąc uniknąć kompromitacji wykupywało od Krajewskiego fotografie łącznie z kliszami. Szantażysta miał swą stałą cenę — własnoręczne zniszczenie kompromitujać kliszy przez klienta kosztowało u niego 100 złotych.

Wczoraj wreszcie szantażystę powinęła się noga.

Przed kasynem w Konstancinie zrobili zdjęcie inż. Kazimierza O. (Nowozdrozka 23), który przyjechał tam sa mochem na wycieczkę ze swą narzeczoną, p. Marją P.

Gdy przybyli opuścili restaurację Krajewski zaczął ich i zaproponował sprzedaż fotografii.

Pan O. odmówił.

Wówczas szantażysta zawołał: „Albo pan kupi to za sto złotych, albo fotografia ta pójdzie do meza tej pani...”

Tu Krajewski wskazał na pannę P. Inżynier O. wobec takiego obrótu sprawy ujął szantażystę za kark i zaprowadził go do posterunkowego.

Krajewskiego zatrzymano.

Na drucie telegraficznym

zbiłta i zdziłek

— Socjaliści austriaccy zgłosili wczoraj wotum nieufności przeciwko gabinetowi d-ra Dollfussa, wniosek został odrzucony 82-ma przeciwko 69-ciu głosów.

— Huragan w Bośni zawałił w okolicach Osjeki i Banja Luki około 100 domów, 7 osób zginęło pod gruzami.

— Bandyta Harry Fleischer poszukiwany przez policję amerykańską w sprawie porwania syna Lindbergha ukrywa się w odudłej, górskiej części Meksyku, zauważono go w mieście Zimapan.

— W Oslo aresztowano kierownika kontrolni drukarni banknotów za puszczanie w obieg fałszywych 5 i 10-korónów.

GIEŁDA

BIELDA WARSZAWSKA
z dnia 1.6.1932 r.

Wahaty i dewizy

Dolary St. Zjednoczonych 8.87; Bel- 124.70; Holandia 261.40; Londyn — 32.90; Nowy Jork (kabel) — 30.94; Paryż 35.14; Praga 26.40 — 26.39; Szwajcaria 174.50.

Papieru procentowy

7 proc. poź. stabilizacyjna 44.25

CZYTAJCE „KINO”
Cena 50 gr.

ANTONI MARCZYŃSKI

Władczyni podziemi

— Widziałem go, jakby na jawie. — clagnał dalej Mirecki, nie słysząc pytania urzędnicki, które padło w tak nieostojnym momencie. — Patrzył na mnie z niemym wyrzutem. „Ty spisz, a moje dziecko, moja Hanecka, która powierzyłem twój opiekę”, zdawał się mówić, „moja Hania”. Och! Nie! — zakrył sobie twarz dłońmi. — Zbudziłem się i już do rana nie zmrugałem oka. — mówił po chwili przykrego milczenia. — I żadnych wieści!

— Nie tracmy nadziei, — próbowała go pocieszyć.

— Czemu mnie pani zwodzi. Lepiej przyznajcie, że jesteście beznadni wobec świetnej organizacji tych lotrów.

— Tak że nie jest, — obruszyła się. Chciała jeszcze coś więcej powiedzieć, lecz w tej chwili zaterkotał dzwonek aparatu telefonicznego. Zdjęła słuchawkę. — Tak, jak. Co? — Uśmiechnęła się i spojrzała na Mireckiego. — Mój wywiadówka przytrzymał przed chwilą rudą damę. — powiedziała do stryja Hani, poczem mówiła dalej w mikrofon. — Nie jest ruda, powiada pan? Hmm. Ale skoro dozorca twierdzi, że to ta sama kobieta, która się interesowała zaginioną dziewczyną, to w porządku. Proszę ją

36) taj natychmiast przywieźć... Halo, halo! Jeszcze jedno pytanie. Jak się nazywa ta kobieta? Acha. — Odłożyła słuchawkę na widełki i zwróciła się do Mireckiego.

— Jak pan widzi, nie jesteśmy znów tak całkowicie beznadni. — powiedziała za zwycięskim uśmiechem. — Mam już w rękach niejaką Rene Beryt!

ROZDZIAŁ XXIX.
W ZŁOTEJ KLATCE.

Monstern Honoré Cassin spędził bardzo złą noc. Przedewszystkiem leciała kanapa o powygniętych sprężynach miała się tak do jego wygodnego łóżka, jak ten przeklęty szorstki koc do pachowej koldry. Lecz strona „techniczna” noclegu była drobnostką wobec udręk innej natury.

Oto tam, za drzwiami spała ta śliczna dziewczynka, słaba, bezbronna, nlemogąca liczyć tutaj na niczyją pomoc i opiekę, spała w sypialni pana Honorjusza, w jego własnym łóżku, a on, prawy właściciel tego mieszkania nie mógł się tam dostać.

— Leży sobie, szelma, i pęka ze śmiechu, że mnie tak urządziła — mówił, piętąc się w bezsilnej wściekłości. — A może to jest zło-dziejka?

— Aż usiadł na kanapie, smagnięty tem podejrzeniem. Z każdą chwilą umacniał się w tam orzekonaniu. Naturalnie! Udała sięwna saska-

schroniła się pod jego oplekę, uciekając rzekomo przed zaczepiającymi ją mężczyznami.

— A ci dwaj, to jej współnicy! Siedziłi nas, chodzą teraz przed domem i czekają na umówiony sygnał. Ona ma ich wpuścić do mieszkania!

Przeprowadziwszy to rozważenie, spościł się ze strachu i podbiegł do okna. Ale nie ujrzał na ulicy owych drabów.

— Już weszli do kamienicy i czekają na schodach, — wykombinował.

Czemprzeźleł pobiegł do przedpokoju, upewnił się, że drzwi od klatki schodowej są zamknięte na obydwie zamki, kluczyki zabrał ze sobą, poczem zabawił się w budowniczego, wznosząc dwie okazałe piramidy z foteli i krzesel pod jednymi i drugimi drzwiami sypialni. Drzwi otwierały się nagle, więc Hania musiałaby narobić piekielnego hałasu, gdyby się chciała wydostać z sypialni... Zabezpieczywszy się w ten sposób, odmaszerował pan Honorjusz do swej kanapy, lecz pomimo to zasnął dopiero nad ranem...

Obudził go loskot, przypominający większe trzęsienie ziemi, lub atak lotników na miasto. Zerwał się i poza rozwaloną barykadą krzesel, w szparze uchylonych drzwi ujrzał swoją młodszą niewolnicę, która na widok jego negliżu, cofnęła się szybko.

— A co? — triumfował. — Chciała mnie napaść w czasie snu!

Poddał ją hipotezę gruntownej rewizji, gdy

spojrzał na zegarek; dochodziła ósma. Ubrał się pośpiesznie i zapukał do drzwi sypialni. Otworzyła się i śliczna dziewczynka powitała go najmiłym uśmiechem. Była już ubrana, łóżko uporządkowane, a cały pokój posprzątnany, jak nigdy.

— Dlaczego nie otworzyłaś wczoraj, gdy pukałem? — spytał łagodnie, bowiem czyste spojrzenie tych dziewczynych oczu przekonało go o śmiesznej bezzasadności podejrzeń, jakoby ta mała Polka była współniczką złodzieji.

— Pan pukał?

— Jakto, nie słyszałaś? Chciałem ci przynieść herbatę do łóżka.

— Nie. Nie słyszałam pukania, słowo daję. Zasnęłam natychmiast... Ale, prawda. Sniło mi się, że gdzieś strzelają. Przestraszyłam się, nakryłam głowę koldrą i już potem żadnych hałasów nie słyszałam. — Mówiąc, patrzyła mu gorsto w oczy i była przy tem taka urocza, że pan Honorjusz zaczął kłać w duchu, iż jest prokurentem bankowym i musi pędzić do biura...

— Przyjadę dopiero popołudniu, ale będę często telefonował, żeby ci się nie nudziło. — rzekł, składając serię ojcowskich pocałunków na czoło i policzkach Hani. — W kuchni znajdziesz coś do zjedzenia, tutaj, w stoliku jest czekolada, w trzecim pokoju stoi telefon, słowem, będzie ci tu, jak w raju... A skoro wróce, pójdziemy razem na obiady i do teatru...

(D. c. n.)

Wynalazca „eliksiru życia”

skreślony z listy lekarzy

Po trzydniowej rozprawie, w czasie której w charakterze świadka zeznał jeden z ministrów angielskich, występował anonimowo jako „Mr. B.”. Naczelna Rada Medyczna w Londynie skreśliła z listy lekarzy majora Wincentego Nesfielda, za „czyny, nie godzące z godnością zawodu”.

Major Nesfield jest wynalazcą preparatu, zwanego Vit Alexin, który sam uważa za „eliksir życia”, twierdząc, że zapomocą niego może wyleczyć każdą chorobę. Między innymi miał on się powoływać na wyleczenie właśnie swego „Mr. B.”, choć wiedział, że wyleczenie to nie miało związku z jego „eliksirem” i spowodowane było lekarstwem, zapisanym przez innego lekarza.

Sam „Mr. B.” oświadczył, że zna majora Nesfielda dobrze i pracował z nim przez 7 lat. Pisząc o wyleczeniu „wyoko postawionej osobistość” Nesfield nie miał na myśli jego, lecz zupełnie inną osobę. Preparat Vit Alexin nie może nikomu zaszkodzić, gdyż jest to po prostu... woda chlorowana.

Wyrok londyńskiej rady lekarskiej jest charakterystyczny dla surowości, z jaką w Anglii zwalcza się wszelkie znachorstwo i igranie ze zdrowiem ludzkim. Solidarność zawodowa, która w innych krajach często pokrywała i osłania wyroczenia dyplomowanych lekarzy przeciw zdrowiu pacjentów, nie przeszkadza tam w ściganiu niesumiennej szarlatanów, którzy pod pokrywką dyplomów lekarskich uprawiają znachorstwo nielepsze od praktyk masznych owczarzy.

Przyszły minister



Burmistrz Lipska, dr. Goerdeler, ma zostać ministrem pracy w nowym gabinecie Rzeszy niemieckiej.

Zakończenie raidu kawaleryjskiego



General Wieniawa-Długoszowski (z lewej strony) wjeżdża do Warszawy z uczestnikami raidu konnego Baranowicze — Warszawa, odbytego pod dowództwem generała Grzmot-Skotnickiego (pośrodku pierwszej trójki).

Emil Ludwig o ciekawostkach Moskwy

Strach — potężnym panem — Lęk przed... awansem — Windy albo zegarki — Święci w muzeum — Modlitwa za 20 kopiejek

Autor biografii wszechświatowej sławy Emil Ludwig, odbywszy ostatnio podróż do Moskwy, dzieli się swymi wrażeniami z czytelnikami jednego z pism wiedeńskich.

Uwagi Ludwiga, człowieka, który przybył do Rosji sowieckiej bez uprzedzeń, ale jedynie z dużą dozą ciekawości, są ogromnie interesujące dla tych, którzy chcą się do wiedzy

prawdy o Sowietach.

To, co Ludwiga przede wszystkim uderzyło w Sowietach, to był panujący wszechwładny strach. Jest to nazewną strach ludzi rządzących, bojących się interwencji, a wewnątrz strach przed specjalistami — fachowcami. Ten ostatni pochodzi stąd, że w Moskwie funkcjonuje komitet centralny, składający się z 17 osób, obdarzonych wielką władzą i mających na celu urzeczywistnienie zakreślonych planów.

Ale poto, by ten plan wykonać, potrzebni są fachowcy, którzy umieją budować mosty, tunele, wodospady, piece i t. p. i w ciągu pierwszych lat dwudziestu tymi fachowcami muszą być siła rzeczy przedstawiciele starych, wrogich bolszewizmowi klas, którym rządzący nie dowierżają.

przykłady, wskazujące na ów strach.

który panuje tam wszechwładnie. Jego towarzyszką podróżą, Niemka, spotkała na poczcie urzędniczej, w którym poznała znajomego z przed wojny. Porozmawiali kilka minut, ale urzędnik nie podał Niemce ręki.

ponieważ bał się narazić, witając się publicznie z cudzoziemką.

Ludwig spytał jednego ze znajomych b. oficerów, który obecnie

jest buchalterem fabrycznym: — Czy ma pan szansę na awans na swej posadzie?

— Mogłbym mieć, — odparł tamten, — ale staram się umyślnie nie wybijać, bo wtedy zaczęłyby wyciągać moją przeszłość i grozi mi całkowite usunięcie.

— Cóż robicie, — spytał Ludwig obywatela sowieckiego, — gdy chcecie zapomnieć o troskach codziennego życia?

— Kładziemy się spać... —

brzmiała odpowiedź. — Jesteśmy zawsze zmęczeni.

Ludwig opowiada następujące zdarzenie z życia sowieckiego.

Pewien inżynier amerykański, zaangażowany w Moskwie do budowy wind, dłuższy czas nie mógł pracować z powodu braku materiałów. Bezczylnie znużyła go wreszcie i postanowił z tem skończyć. Napisał więc list do swej dyrekcji: „Od dziś postanowiłem czytać moje gazety w domu, zamiast w biurze”.

Natychmiast potem przysłano mu do domu człowieka z pytaniem, co potrafi robić poza budowaniem wind.

— Umieję konstruować zegarki — odpowiedział.

Już w parę dni potem był zarządzającym pracowni zegarmistrzowskiej.

W antyreligijnym muzeum, gdzie wystawiono resztki obrazów i figur świętych, Emil Ludwig spotkał starych ludzi: mężczyzn i kobiety, którzy za pięćdziesiąt 20 kopiejek za wejście, mogli za te pieniądze stać przed świętymi, a nawet się do nich modlić w otoczeniu krzykliwych plakatów bluźnierczych.

WINSZUJEMY:

Dziś: Marcellinowl.

Co gwiazdy wróżą na dzień 2 czerwca?

Dziś lepiej sprzedawać niż kupować



Dzień dzisiejszy na ogół nie nadaje się do nowych poczynań, a to samo da się równie powiedzieć i o dniu jutrzejszym. Oba te dni bowiem mogą nam przynieść nastroj chaotyczny i zmałowany, co zwłaszcza da się silnie odczuwać osobom starszym lub nieomagałym; dopiero w sobotę rano nastąpi pod tym względem zmiana na lepsze.

Wszystko zaś, co rozpoczęliśmy w czwartek lub piątek — może nosić w sobie zarodek zmniejszenia się i rozkładu i zawiesze później całkowicie nasze nadzieje.

Dodaliśmy, że wczesne godziny dzisiejszego ranka mogą nam przynieść jeszcze jakieś podrażnienia lub nieporozumienia, które jednak potem szybko ustąpią.

Chociaż południe może przynieść nam gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami — przedko nastąpi zmiana na lepsze a w godzinach późniejszych możemy pomyślnie realizować swe projekty i zamiary.

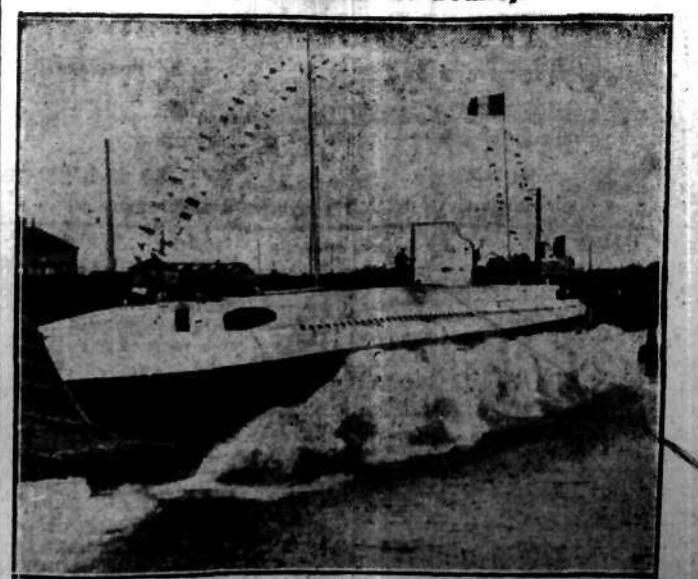
Godz. 14-ta nadaje się do załatwiania spraw mających pozostać w ukryciu i wymagających tajemnicy. Koło zaś godz. 16-ej możemy przeżywać jakieś zmiany na lepsze, spotkania, nowe wrażenia i przejawiać dążenie do większej oryginalności i samodzielności.

Późniejsze godziny wieczorne mogą nam przynieść jakieś dysharmonie, niedyskrete lub zamieszanie — zresztą w niewielkim tylko zakresie.

Dziecko dziś urodzone — ambitne, władcze, samodzielne — potrzebuje pomocy w swym charakterze tolerancji i urozumiemności.

J. S. D.

Zbrojenia morskie Francji



Nowa francuska łódź podwodna „Vestale”, wykonana w zakładach Schneidera, została w tych dniach spuszczonej na wodę w Chalons.

Dzień jego powrotu... Powitanie Oskara Daubmanna w rodzinnym miasteczku

Na dworcu kolejowym w Fryburgu odbyła się wzruszająca i jedyna w swoim rodzaju uroczystość.

Oto Oskar Daubmann, który od 16-tu lat uważany był za zabitego w bitwie nad Sommą (pisaliśmy o tem przed paru dniami) powrócił cały i zdrowo do miasta rodzinnego, do swych starych rodziców.

Staruszkowie, którzy od lat 16-tu opłakiwali syna i stroili kwiatami piętę kamienną na wiejskim cmentarzu w Edingen, nie wierzyli, zrazu swemu szczęściu; dopiero list konsula niemieckiego w Neapolu i oficjalne potwierdzenie niezwykłej wieści, przekonało ich ostatecznie. W dzień powrotu „umarłego” na

dworcu fryburskim zebrał się 3 tysięczny tłum ludzi; związki wojskowe, orkiestry witaly ostatniego niemieckiego żołnierza, wracającego z niewoli.

Matka odzyskanego cudem syna zemdlała na widok swego chłopca, którego zęgnęła jako 20-letniego młodzieńca, opłakiwała tysiące razy, a teraz ujrzała jako 36-letniego dojrzałego mężczyznę.

Daubmann przeszedł niezwykle koleje; w niewoli francuskiej, oraz deportacji afrykańskiej.

Obecnie jest ciężko chory, ale szybko przyjdzie do zdrowia pod opieką rodziców.

Gody weselne w Etiopji



W tych dniach odbył się ślub następcy tronu Etiopji. Na zdjęciu małżonka ks. Etiopji (pod parasolem) w towarzystwie przed chwilą poślubionego męża.

Warszawskie miągawki sądowe

O gęsi pipek

Groźny proces w dwóch instancjach

— Czy pan znasz Bormana? — Co znaczy nie znam? którego Bormana, tego co jest taki gruby, mały i ma pysk i może zięść, że nie chciałbyś pan dawać go żyć za 20 złotych dziennie?

— Tak tego, tylko że to nie jest Borman, on się nazywa Cynamon. — Jeżeli on się nazywa Cynamon to innego Bormana nie znam.

— Właśnie to jest ten sam, co go pan nie znasz! — Posłuchaj pan historię. Ten Borman to on jest teraz można powiedzieć nic. Ofiara kryzysa, żebrak prosi o wsparcie i on chciał nabierać wiesz pan kogo? — samego Karmazyna.

— Miodowa 20? futra hurt i de-
tal?

— Tak. On dzwoni telefonicznie i się pyta czy można się z rozmawiać z panem Karmazynem? Pan rozumiesz

Borman z Karmazynem, to jest tak, ja wiem?... jakby chciała mówić elektryczna foka z samym breitszwancem!

I wyobrażaj pan sobie on mówił z Karmazynem!

— Co on go mówił, co? — On mówił „Panie Ka, ja mam dla pana nowość, że pan się zrebisz

blady jak cukier, będziesz pan płakał ze łzami w oczach jak małe dzieciaki...”

Takim oto wstępem poprzedzała stali bywalcy cukierni braci Studnia, opowiadanie o niezwykłej hucpie niejakiego Bormana, który chciał nabrać firme Karmazyn. Dłszy ciąg tej historii przedstawiał się jak następuje.

koby Straż graniczna chce przeprowadzić u niego rewizję, w poszukiwaniu przemytu.

Borman za kilkaset złotych podej mował się zażegnać to nieszczęście.

Domyślając się jakiegoś kawału p. Karmazyn sohdny kupiec nie mający nic wspólnego z przemytnikami kazał Bormanowi przyjść później, sam zaś opowiedział o wszystkim kierownikowi warszawskiego oddziału Straży granicznej.

Otrzymał stamtąd polecenie wciągnięcia Bormana w zasadzkę i wyczerania mu niby na kosztą załatwienia sprawy pewnej sumy pieniężnej

w banknotach znaczonej.

Po rozmowie pana Ka z panem Be, tego ostatniego ujęto. Miał przy sobie pieniądze, których numery były poprzednio zapisane przez policję. Tym sposobem pan Borman znalazł się przed sądem grodzkim, oskarżony o wymuszenie 30 złotych.

— Nierozumie, o co chodzi, o co? — tłumaczył się. — Pan Karmazyn jest mój przyjaciel i on mnie dał te pieniądze, żebym sobie u Hirszfelda kupił coś a propos zjeść i wypić, bo miałem apetyta na wedzonkę z indyka, tudzież faszzerowany szczupak, niezależnie go si pipek. Czy pana Karmazyna nie wolno mnie dać na pipek? Czy mnie nie wolno

skonsumentować takowego?

Pomimo, iż prawo nie zabrania spożywania wymienionego przysmaku, sędzia grodzki dopatrył się śnać czegoś nielegalnego w sposobie w jaki pan Borman organizował ucztę i skarał go na 2 tygodnie aresztu.

I o dziwno sąd apelacyjny, wyrok ten w całości zatwierdził!

Z posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 31-go maja r. b.

Posiedzenie rozpoczęło, jak zwykle, od zgłaszania wniosków nagłych i interpelacji. I tak, ławnik Flomenbaum, zaproponował wyasygnować dla dzieci strajkujących robotników na dożywianie 10.000 zł. Część radnych, uważając ten wniosek za demonstracyjny i niemożliwy do zrealizowania w obecnej ciężkiej sytuacji finansowej miasta, opuściła salę obrad kompletując Radę. Po zarządzanej przez przewodniczącą vice-Prezesa d-ra Rajgrodzkiego przerwie, część radnych powróciła z powrotem na salę, aby umożliwić dalsze kontynuowanie obrad.

Po dłuższej dyskusji wniosek uchwalono z tym, że akcję organizowania tej pomocy przeprowadzi Magistrat w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem do Spraw Bezrobocia.

Szereg interpelacji w sprawie zaburzenia ulic Bema i Poleskiej, budowy mostu na Białymostku i urzędzenia stacji lotniczej w Białymostku zgłosił radny Rutkowski.

Wyczerpujących odpowiedzi w poruszonych sprawach Magistrat przyrzekł udzielić na następnym posiedzeniu.

Burliwe debaty nad sprawą Naczelnego Lekarza Szpitala Żydowskiego.

Radny Waks zgłosił wniosek nagły w sprawie Naczelnego Lekarza Szpitala Żydowskiego. W uzasadnieniu mówca podniósł, że przeszło 7 miesięcy miejski Szpital Żydowski pozostaje bez naczelnego lekarza. Specjalnie powołana komisja kwalifikacyjna z grona lekarzy i Rada Szpitalna większością głosów zakwalifikowali na to stanowisko d-ra Kapłana z Warszawy, odpowiadającego wszelkim warunkom wymagającym w ogłoszonym konkursie. Jednakże większość Magistratu kandydaturę tę odrzuciła ze względów nierzeczowych, jak twier-

dził r. Waks. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu, wobec sprzeciwu Urzędu Wojewódzkiego w sprawie powołania d-ra Minca na stanowisko Naczelnego Lekarza Szpitala, zapadła uchwała o ogłoszeniu nowego konkursu. R. Waks uważa, że uchwała taka jest przewlekaniem sprawy i godzi w interesy ubogiej ludności, wobec czego zgłasza wniosek o polecenie Magistratowi przeprowadzenia reasumpcji uchwały i powołania na stanowisko naczelnego lekarza Szpitala Żydowskiego d-ra Kapłana.

Wniosek powyższy wywołał ożywioną, miejscami bardzo ostrą polemikę pomiędzy „kapłanistami” i przeciwnikami tej kandydatury. Jednakże zgóry już dało się wyczuć, iż większość Rady jest za kandydaturą d-ra Kapłana.

Stanowisko i decyzję Magistratu o powołaniu d-ra Minca w charakterze Naczelnego Lekarza uzasadniał obszernie, w ładnie skonstruowanym przemówieniu, vice-Prezydent dr. Ziemiński. Przedstawił on szczegółowo i chronologicznie przebieg sprawy zarówno na tere-

nie Rady Szpitalnej jak i Magistratu, twierdząc przytem, że Magistratowi służyło prawo dowolnego wyboru jednego z 4-ch zakwalifikowanych przez Radę Szpitalną kandydatów. Jest rzeczą sumienia każdego z poszczególnych członków Magistratu na kogo z kandydatów ma głosować, albowiem kwalifikacje lekarzy nie mogą być ujęte w żadną określoną miarę. W końcu stwierdził, że Rada Miejska, uchwalając wniosek r. Waks, przekroczył swoje kompetencje, przewidziane w ustawie, gdyż jedynie Magistratowi przysługuje prawo obsadzania wakuujących stanowisk.

W sprawie tej przemawiali obszernie r. r. Olszyński, Gordon, Gerc, dr. Tilleman, Lifszyc, ławn. Flomenbaum i Waks.

Po zamknięciu dyskusji i listy mówców przewodniczący podał wniosek r. Waks pod głosowanie, w wyniku którego wniosek przyjęto znaczną większością głosów (21 głosów za, 3 wstrzym. i 4 przeciw).

Po uchwaleniu tego wniosku Rada w przeciągu kilku minut załatwiła sprawę nabycia placu pod budowę szkoły powszech-

nej przy ul. Grunwaldzkiej oraz udzielenia urlopu wypoczynkowego Prezydentowi miasta p. Hermanowskiemu, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 24 min. 30.

W. Z.-ki.

Do Pocztovej Kasy Oszczędności Dział Ubezpieczeń na życie w Warszawie

Niniejszem składam podziękowanie Pocztovej Kasie Oszczędności Dział Ubezpieczeń na życie za wypłatę sumy ubezpieczenia podług polisy Nr. 6722, wystawionej na imię s.p. matki mojej.

Jednocześnie serdecznie dziękuję p. M. Dadanowi kierownikowi Oddziału Operacyjnego Poczty Głównej Białostok I, który łaskawie pośredniczył w mojej sprawie i z całą uprzejmością dopomagał mi radą i wskazówkami.

Z poważaniem (-) M. Bachar

Białostok, dn. 28 kwietnia 1932 r.

Z Walnego Zjazdu Wojewódzkiego

T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku

starostwie sokólski, bielski i wysoko-mazow., przedstawiciele Izby Skarbowej, Wojew. Kom. do Spraw Finansowo-Rolnych, Związku Ziemi, Zw. Instr. Gosp. W. i Pracy Społecznej, Baza Przemysłu Lud. w m. Związku Strzeleckiego, Zw. Pracy Obywat. Kobiet, Centr. T-wa Org. i K. R. i inni.

Porządek dzienny obrad m. in. zawierał sprawozdanie władz T-wa z działalności za rok 1931/32, plan pracy i budżet na r. 1932/33, uzupełniające wybory do Rady, Komisji Rewizyjnej oraz 15 delegatów na Zjazd Centr. T-wa Org. i Kółek Rolniczych w W-wie.

Przed przystąpieniem do po-

rządki obrad zebrani jednogłośnie uchwalili wystosować adresy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pana Ministra Rolnictwa Seweryna Ludkiewicza, Wiceministra i Prezesa C. T. O. i K. R. Wacława Karwackiego.

Obradom przewodniczył p. prezes Bisping Kaz. z pow. Wołkowskiego. Obrady, prowadzone pod hasłem solidaryzmu zjednoczonego frontu rolników bez względu na stan posiadania, miały charakter bardzo ożywiony. Świadczy o tem szereg zgłoszonych wniosków, zmierzających do poprawy bytu

Dla dzieci osłabionych kolonie i półkolonie organizuje T-wo „Przystań”

T-wo „Przystań” wzorem lat ubiegłych organizuje półkolonie w Państw. Seminarjum Naucz. i kolonie w Supraślu dla dzieci osłabionych i chorych. Okres przebywania dzieci na kolonjach 27 dni. Wiek dzieci od 7 do 14 lat.

Ponieważ w związku z obecnym kryzysem Kasa Chorych i inne instytucje nie będą subsydiować tych kolonii, T-wo „Przystań” zmuszone jest pobierać za dziecko po 60 zł. (za półko-

lonie 25 zł.), przyczem dzieci biedne, a potrzebujące wypoczynku odpowiednio do stanu zamożności będą płaciły mniej.

Zapisy przyjmuje oraz informację udziela biuro T-wo „Przystań” ul. Kilińskiego 2 w godzinach od 9-ej do 11-ej i od 16-ej do 17-ej.

Dzieci w szkołach są już badane przez Komisje lekarskie, dla dzieci, które nie uczęszczają do szkół, będzie oddzielna Komisja.

Z życia Związku Rezerwistów

W dniu 31 maja odbyło się walne zebranie Związku Rezerwistów. Zebranie zajął prezes Związku Dr. Zak, który m. in. odczytał wyjątek z mowy wygłoszonej przez Głównego Komendanta Związku Rezerwistów p. Wojewody Zyndram-Kościalkowskiego na zjeździe w Krakowie—o zasadach rezerwistów.

Przewodniczył p. Starosta Grodzki J. Mieszkowski wskazując na dłuższym przemówieniu wybranym wnioście cele Związku.

Zebrani po dyskusji utrzymanej na wysokim poziomie uchwalili jednogłośnie absolutorium oraz podziękowanie dla ustępującego Zarządu oraz udzielili wskazówek nowemu Zarządowi, w jakim kierunku należałoby prace zarządu poprowadzić, a mianowicie, rozwinąć propagandę licniejszego wstępowania w szeregi Związku, w którym powinni znaleźć się wszyscy rezerwiści bez względu na szarzę i by rozwinąć akcję sportową oraz oświatową na terenie Związku.

Do nowego Zarządu wchodzi p. p. dr. Zak, p. Piękowski, Konert, Mańkowski, Wysokiński, Trawicki, Wójcik, Dąbrowski i Gawinek i jako zastępcy p. p. Wyrzykowski, Berlas, Matowicki, Grabek i Zieliński.

W gorących słowach zachęcił przewodniczący zebranych do dalszej pracy i życzył nowemu zarządowi dodatnich wyników pracy.

Zarząd na wniosek przewodniczącego uchwalił złożyć na ręce Pana Wojewody wyrazy hołdu i przywiązania żołnierskiego dla Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i Pana Wojewody.

Podczas obrad wygłoszono referaty: „Postępy akcji lniarskiej w I-szym półroczu 1932 r.” p. dyr. Maculewicz oraz „O działalności Komitetów do Spraw Finansowo-Rolnych” — p. J. Glinka.

Do Rady zostali wybrani:

Bzowski Włodz.—poseł, Glinka—Jan sek. W. Kom. do Spraw Finansowo-Rolnych, Mystkowski Stan.—drobny rolnik.

Do Komisji Rewizyjnej:

Narbutt Marjan—ziemianin Swirniak Józef—naucz., Ulanowski Edw.—kier. spóldz.

Zjazd zakończył się o godz. 16 m. 30.

Lustracja gospodarki Gminy Wyzn. Żyd.

Przed zatwierdzeniem preliminarza budżetowego Gminy Wyznawczej Żydowskiej na rok 1932 Starostwo Grodzkie w dniu wczorajszym rozpoczęło lustrację gospodarki, biurowości i rachunkowości Gminy.

Z teatru

Dziś wieczorem premiera świetnej komedji amerykańskiej „Czwarta z prawej” Coocka.

Oplaty od biletów na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża

Na zasadzie Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 maja ustanowiono na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża opłatę od biletów wstępu na zabawy,

rozrywki i widowiska. Od 23 maja r. b. rozporządzenie to wchodzi w życie, o czem właściciele kin i teatrów w mieście zostali poinformowani.

W sprawie równoległej kl. II-ej w Żeńsk. Głmn. Państwowem

W związku z wzmianką o staniach, poczynionych przez Dyrekcję Państw. Gimnazjum Żeńskiego w Kuratorjum Okręgu Warszawskiego w sprawie zezwolenia na otwarcie równoległej klasy II. („Dziennik Białostocki” Nr. 149, dn. 31.V b. r.)—

rodzice, pragnący oddać swe córki do II kl. wymienionego Gimnazjum, proszeni są o łaskawe zebranie się we własnym interesie w piątek, dn. 3 b. m. o godz. 8-ej wiecz. u pani Bursztejn, ul. Nowy-Swiat 10.

Założenie kamienia węgielnego pod budynek szkoły w Rafałowce

W niedzielę 5 bm. o godz. 3 po południu odbędzie się w Rafałowce uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budy-

nek szkoły. Dojazd do Rafałowki szosą baranowicką przez Majówkę i Kamionkę.

ROczne kursy handlowe M. PRZEWOŁOCKIEJ w WILNIE

Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretariat Kursów codziennie w godz. 17—19, w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22-5.

BUCHALTERJA { Ogólno-handlowa Bankowa Przemysłowa
Arytmetyka handlowa. Koresponden. i biurowość. Nauka o handlu. Stenografia Nauka pisania na maszynie. Jako przedmioty dodatkowe będą wykładane języki: angielski, francuski i niemiecki. Wykłady wieczorowe.

APOLLO

UWAGA!!

Bohaterka filmu Pani **Zorika Szymańska** specjalnie przyjeżdża do Białegostoku i w poczekalni kina osobiście rozdawać będzie swoje autografy

!! NIEBYWAŁA !!
!! SENSACJA !!

DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA PO CZĄTKI 6³⁰, 8²⁰, 10¹⁵

POLSKIEGO DŹWIĘKOWEGO FILMU MORSKIEGO

STRASZNA NOC

Wzruszający dramat miłości i poświęcenia wśród spienionych fal Polskiego Bałtyku, osnuty na tle powieści ANTONIEGO MARCZYŃSKIEGO

CHÓR DANA
piewa: **MARJA MODZELEWSKA**
muzyka: **GÓRZYŃSKIEGO**
reżyser: **K. MIEGLICKI**

ZORIKA SZYMAŃSKA
bohaterka filmów: „HALKA”, „PONAD SNIEG”

ADAM BRODZISZ
ulubieniec publiczności.

OGNIŚNO KOLEJOWE W BIAŁYMSTOKU

Dnia 4 czerwca b. r. o godz. 19 m. 30 **ZESPÓŁ AMATORSKI 42 P. P.** odegra po raz 6-ty komedję 3 aktową cieszącą się b. wielkim powodzeniem **„HISZPAŃSKA MUCHA”**

Ceny miejsc b. niskie od 1 zł. do 25 groszy

MODERN CENY **75 gr.** 50 gr.

WIARA, NADZIEJA i MIŁOŚĆ

człowe arcydzieło francuskie wg. powieści EMILA ZOLI

NA SCENIE

WYSTĘP JASNOWIDZA-TELEPATA WŁADZIO ZWIRLICZA

SPRAWOZDANIE KASOWE z Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w B-stoku w okresie 10—16 maja 1932 r.

Wpływy	Wydatki
Zbiórki uliczne 846,41 zł.	Zbiórki uliczne 30,48 zł.
Ofiary instytucyj, firm i osób prywatnych 2214,60	Zabawy ogrodowe 1107,39
Nalepki na okna 147,90	Loterja: kupno biletów 455,78
Popisy sportowe 11,50	Materiał propagandowy 168,02
Zabawy ogrodowe 1817,62	Czysty zysk 4059,16
Loterja fantowa 782,80	
5820,83	5820,83

Wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy przyczynili się do celowej organizacji Tygodnia P.C.K. Zarząd składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje raz w tygodniu od 4-ej do 7-ej ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-48

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Nr. E. 590/32 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II (Sobieńskiego 7) na żądanie Skarbu Państwa ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1932 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy Nowowarszawskiej pod Nr. 38 w mieszkaniu Konstantego Hordenińskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości 15 mtr. drzewa sosnowego buldulowego tartego ocenionego na 1000 zł., które w myśl art. 1070 U.P.C. może być sprzedane niżej szacunkowej ceny.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białostok, dn. 28.V 1932 r. Komornik Podbielski.

Nr. E 1055/31 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru IV, mający swą kancelarię w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiej w domu Nr. 1, ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1932 r. od godziny 10 rano, w majątku Słomiana, gminy Zabłudów, należącym do Zofji Manteuffel, odbędzie się sprzedaż przez licytację samochodu osobowego marki „Presto”, oszacowanego na 5000 zł.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw. samochód ten może być sprzedany za połowę sumy szacunkowej. Białostok, dn. 23.V-1932 r. Komornik Powojski

LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białostok, Masowiecka 5 (Sieny Rynek) tel. 1-38. **Porada 3 zł.**

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby męskie, choroby skóry, choroby kobiece i choroby dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow. Dojazd autobusem D.

Organizatorów, zastępców poszukuje pierwszorzędna instytucja ratownicza sprzedaży legów. Bezkonkurencyjna prowizja. Fixum po próbie. Zgłoszenia: „Polerek” Lwów Zimowicza.

Motocykl angielski w bardzo dobrym stanie 500 cm3. zawory dolne. do sprzedania. Wiadomość tel. 7-89.

Zgubiono książkę z wojskową wydaną przez P. K. U. Białostok na imię Józefa syna Teofila Oldakowskiego rocznik 1889 zam. w Sokolach oraz dowód osobisty i pozwolenie na broń krótką wydaną przez Starostwo w Wysockiem Mazowieckiem na imię tegoż.

Rower „B. Warbren” mało używany tania sprzedać. Janusz Sienkiewicza 12.